

Opublikowano: 2022-11-18

## **Mniej niż zero, czyli budżet przetrwania**

**Prof. Jacek Kuźnicki, członek Rady Narodowego Centrum Nauki i jej przewodniczący w kadencji 2020-2022, pisze dla FA o warunkach utrzymania odpowiedniego poziomu sukcesu w konkursach grantowych NCN.**

Tytułowe nawiązanie do tekstu piosenki to prawdopodobne motto finansowania nauk podstawowych w Polsce w najbliższych latach. Nawet jeśli budżet NCN w kolejnym roku nie zmniejszy się, to z powodu inflacji spadnie realna wartość funduszy grantowych uzyskanych przez beneficjentów NCN. Brak zwiększenia finansowania obniży i tak już niski wskaźnik sukcesu. Utrzymanie wskaźnika sukcesu na poziomie minimum 25% wymaga stałego zwiększania budżetu NCN o co najmniej 150 mln zł rocznie, a biorąc pod uwagę inflację, nawet o 200 mln zł. Czy w czasach kryzysu i wojny w Ukrainie stać Polskę na takie finansowanie badań podstawowych? Uważam, że tak, gdyż jest to polska racja stanu.

Najniższą wartość wskaźnika sukcesu (linia, prawa oś rys. 1.) zanotowano w 2014 i 2020 r., a najwyższą w latach 2016 i 2017 (wyraźny wzrost dotacji celowej rok do roku). W 2018 r. wskaźnik sukcesu nieznacznie zmalał mimo wzrostu poziomu dotacji celowej, co przede wszystkim było związane ze znaczącym wzrostem budżetów poszczególnych projektów. Tendencja malejąca utrzymywała się w latach 2019 i 2020, przy czym dotacja celowa miała zbliżoną wysokość do tej z 2018 r.

Na spadek wartości wskaźnika sukcesu w latach 2018-2021 wpłynął gwałtowny wzrost kosztocłonności projektów. Począwszy od 2014 r. średni budżet wniosków złożonych i zakwalifikowanych do finansowania nieznacznie wzrasta (czarna i szara linia na wykresie, prawa oś, rys 2.). Od 2018 r. przyrost kwot wnioskowanych i przyznawanych wzrasta znacząco i liniowo, co nie jest kompensowane wzrostem dotacji celowej. Jednym z czynników odpowiedzialnych za ten wzrost są koszty wynagrodzeń, w tym pełnoetatowe zatrudnienie kierownika projektu, finansowanie „postdoków”, stypendia naukowe oraz możliwość realizacji 4-letniego, a nie jak wcześniej 3-letniego projektu badawczego w programie OPUS. Od 2019 r. budżet NCN jest praktycznie zamrożony. Dlatego, biorąc pod uwagę inflację, tytuł tego artykułu jest uzasadniony.

W ciągu 11 lat działalności NCN ogłosiło 225 konkursów, na które wpłynęły 125 993 wnioski. Przyznano 25 805 grantów na łączną sumę 12,68 mld zł. Połowę tych funduszy otrzymali

młodzi naukowcy. NCN jest agencją, która funkcjonuje według najlepszych wzorców światowych i która zyskała uznanie i szacunek w środowisku naukowym za rzetelne, merytorycznie uzasadnione oraz pozbawione konfliktu interesów decyzje przyznające finansowanie grantowe. Najważniejsze natomiast, na co zwrócił uwagę jeden z byłych członków Rady NCN, jest to, że pojawiło się pokolenie naukowców, które pod parasolem Centrum rozpoczynało kariery, dojrzewało naukowo albo przenosiło się z zagranicy do Polski, i którego bez NCN by dzisiaj w naszym kraju nie było. To grono stanowi ogromny kapitał intelektualny. Należy zatem zrobić wszystko, aby mogło ono dalej się powiększać. Musimy także zadbać, aby nie tylko to, ale i następne pokolenie miało w przyszłości co najmniej takie same lub lepsze warunki konkursowe do prowadzenia wartościowych projektów badawczych. W 2021 r. średnia wysokość grantu była trzykrotnie większa niż w pierwszym roku działania Centrum (rys. 2). Co się stanie, jeśli w 2023 r. nie znajdą się dodatkowe fundusze dla NCN? Chociaż tym zajmować się będzie Rada NCN w nowym składzie, który rozpocznie pracę w grudniu br., już teraz mogę nakreślić możliwe pesymistyczne scenariusze z nadzieją, że żaden się nie spełni. Aktualnie nad symulacjami pracuje wicedyrektor Centrum dr Marcin Liana oraz Komisja ds. Regulaminów i Procedur Rady. W 2023 r. wskaźnik sukcesu dla najważniejszego konkursu NCN – OPUS – obniży się o kolejne 3%, do ok. 13%. Bez zwiększenia dotacji celowej w następnych latach obniży się jeszcze bardziej i może wynosić poniżej 10%. Wtedy nie będzie to już konkurs merytoryczny, a loteria, ponieważ nawet doskonałe projekty mogą nie uzyskać finansowania.

Nowa Rada NCN może próbować zatrzymać spadek wskaźnika sukcesu mimo braku zwiększonego finansowania, na przykład ograniczając do dwóch albo nawet do jednego liczbę projektów, które jednocześnie może prowadzić jeden kierownik, podczas gdy obecnie można prowadzić trzy projekty i jako czwarty PRELUDIUM BIS. Wśród 7879 osób realizujących w październiku 2022 r. umowy grantowe 237 osób, czyli mniej niż 3%, kieruje trzema projektami. Ograniczenie do dwóch projektów uniemożliwi badaczkom i badaczom tworzenie większych zespołów i utrudni im skuteczne aplikowanie o duże granty europejskie, w tym ERC Advanced. Można również wprowadzić limit budżetu całego projektu, jak to jest w przypadku grantów ERC, na przykład dla Starting Grants to jest 1,5 mln euro. Obecnie w głównym programie NCN, jakim jest OPUS, nie ma limitu finansowania i w niektórych panelach proponowany przez wnioskodawców budżet przekracza 4 mln zł na cztery lata. Można też wprowadzić limity na składowe budżetu, np. na zakup całej aparatury do wysokości 0,5 mln zł, na wynagrodzenie tylko dla jednego „postdoka” zamiast dwóch i/lub tylko dla jednego doktoranta. Innym, bardzo niepopularnym sposobem może być rezygnacja z możliwości dofinansowywania pracowników zatrudnionych na etacie, co szczególnie dotknie osoby

pracujące w instytucjach z bardzo niskimi wynagrodzeniami. Może trzeba będzie ograniczyć przechodzenie na finansowanie z grantu osób zatrudnionych na etacie z budżetu instytucji naukowej lub uczelni. Można także rozważać ogłaszanie rocznie tylko jednego zamiast dwóch konkursów OPUS i/lub nie ogłaszać w ogóle konkursów MAESTRO. Ten ostatni sposób byłby sygnałem, że jest już bardzo źle i dbając o młodych badaczy, ogranicza się finansowanie pomysłów badaczy doświadczonych. Można też dalej obniżać koszty pośrednie, np. do 10-15%. To jednak zniechęci jednostki naukowe do wspierania starań pracowników o granty NCN.

Aby uniknąć tak szkodliwej dla nauki w Polsce sytuacji, warto skłonić decydentów, aby dodatkowo dofinansowywali przyszłoroczny budżet NCN kwotą 150-200 mln zł. To podniosłoby wskaźnik sukcesu w konkursach do ok. 25%. Jednak nawet to nie wystarczy, aby podnieść koszty pośrednie z 20 do 30%, co wzmocniłoby administracje uczelni i instytutów.

Wzrost finansowania NCN bez dodatkowego obciążenia budżetu państwa mógłby się odbyć przez przeniesienie do Centrum 10% budżetu NCBR, który – w przeciwieństwie do budżetu NCN – zostanie zasilony znaczącymi środkami z Krajowego Planu Odbudowy. Aplikacyjne projekty finansowane przez NCBR będą miały wtedy szanse na sukces komercyjny w skali międzynarodowej, jeśli ich podstawą będą wyniki projektów chronionych patentami. Takie wyniki uzyskuje się przede wszystkim dzięki badaniom podstawowym. Bez wyników badań, które w Polsce są głównie finansowane przez NCN, trudno będzie znaleźć w przyszłości warte finansowania projekty aplikacyjne.

Finansowanie nauki to najlepsza inwestycja. Wspieranie rozwoju młodego pokolenia naukowców i tworzenie im warunków pracy w naszym kraju zmniejsza drenaż mózgów, a w dłuższej perspektywie może go odwrócić.

Jacek Kuźnicki

Za pomoc w przygotowaniu tekstu dziękuję Dominice Dubickiej-Boroch, Annie Korzekwie-Józefowicz, Marcinowi Lianie i Annie Strzebońskiej.